



PLAN ZDRADY POCZDAMU

Anglosasi podnoszą samowolnie produkcję przemysłu niemieckiego do wysokości przedwojennej a w niektórych działach znacznie ją podwyższają

BERLIN (obsł. wł.) — W piątek po południu ogłoszony został w Berlinie brytyjsko - amerykański plan produkcji przemysłowej w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacji Niemiec, przewidujący podniesienie tej produkcji do poziomu równego mniej więcej stanowi z roku 1936.

Plan przewiduje zwiększenie produkcji stali do 10.700 tys. ton rocznie.

Przed dwoma laty na konferencji poczdamskiej poziom produkcji stali uzgodniony został na 7.500 tys. ton dla całych Niemiec, z tym, że chwilowo nie przekroczy on 5.800 tys. ton rocznie.

We wstępie do komunikatu podano przyczyny, które skłoniły Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię do zmiany ustalonego w Poczdami planu poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech. Przy czym te są następujące:

W obecnych warunkach Niemcy nie są w stanie dokonać „niezbędnego” wkładu do odbudowy gospodarczej Europy jako całości. Zasadnicza różnica między dawnym i nowym poziomem produkcji przemysłowej dotyczy przemysłu metalowego, maszynowego i chemicznego, z których miała być pobrana główna część odszkodowań. Ponieważ nie sposób stworzyć „samowystarczalnego” życia gospodarczego w strefach zachodnich bez podniesienia poziomu produkcji przemysłu, przeznaczanego na reparację, w zrewidowanym planie poziom ten został podniesiony mniej więcej do stanu z roku 1936 - 37, co stanowi 40 - 45 proc. produkcji wojennej tych gałęzi przemysłu.

W dalszym ciągu plan przewiduje: 1) zdolność produkcyjną przemysłu stalowego zatwierdzoną w Poczdami w wysokości 5.800 tys. ton nie wystarczającą na zaspokojenie potrzeb życia gospodarczego Niemiec, została uchwalona na 10.700 tys. ton stali w sztabach, jednocześnie w Niemczech zostanie utrzymana taka ilość zakładów, która była w stanie sprostać nowemu poziomowi produkcyjnemu.

2) W przemyśle budowy ciężkich maszyn zdolność produkcyjna ustalona została na 500 milionów marek, co stanowi około 80 proc. produkcji przedwojennej. Przy takim poziomie około 35 proc. produkcji tego przemysłu będzie można przeznaczyć na odszkodowania wobec 60 proc. przewidzianych w planie poczdamskim.

W przemyśle budowy lekkich maszyn zdolność produkcyjna ustalona została w wysokości 1.185 milionów RM, co stanowi 119 proc. produkcji przedwojennej. Pozostawi to 29 proc. obecnej produkcji na odszkodowania wobec 33 proc. przewidzianych w planie pierwotnym.

3) Zakłady optyki precyzyjnej nie będą przeznaczone na reparację. Również zakłady fototechniczne nie zostaną przeznaczone na reparację. Produkcja ich będzie przeznaczona

na eksport w wysokości 150 proc. eksportu przedwojennego.

4) Produkcja obrabiarek, których wartość, według planu z marca 1946 roku, ustalona została na sumę 74 milionów RM, zostanie podniesiona do sumy 170 milionów RM, przy czym około 85 proc. produkcji pójdzie na odszkodowania.

Fabryki traktorów rolnych i drogowych, których zdolność produkcyjną oszacowano na 16.500 sztuk rocznie jest niewystarczająca na pokrycie potrzeb obu stref, obliczonych na 19.500 sztuk; również nie będą one przeznaczone na odszkodowania.

5) W przemyśle transportowym zdolność produkcyjna ustalona w planie pierwotnym dla obu stref połączonych na 40 tys. wagonów

pasażerskich i 38 tys. wagonów towarowych, została podniesiona do 150 tys. wagonów pasażerskich i 61.500 wagonów towarowych.

6) Produkcja przedsiębiorstw przemysłu elektrycznego z wyjątkiem zakładów, zbudowanych podczas wojny, zostanie utrzymana na poziomie zapotrzebowania stref anglosaskich. Na podstawie poprzedniego planu prawie jedna czwarta część przedsiębiorstw tej gałęzi przemysłu w strefach połączonych miała być przeznaczona na odszkodowania.

7) Zdolność produkcyjna przemysłu chemicznego zostanie utrzymana na poziomie z roku 1936 czyli o 42 proc. wyższym niż na podstawie planu z roku 1946.

Zdolność produkcyjna fabryk wytwarzających farby, wyniesie 4 tys. ton tj. mniej więcej tyle, co przed wojną.

Produkcja różnych związków organicznych i nieorganicznych zostanie utrzymana na poziomie przedwojennym. Poziom produkcji innych związków chemicznych będzie wyższy

niż przed wojną. Cały przemysł cementowy zostanie przeznaczony na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego.

8) Elektrownie nie pójdą na rzecz odszkodowań z wyjątkiem wyznaczonych już do demontażu. Komunikat zapowiada rekonstrukcję i rozbudowę istniejących stacji elektrycznych.

9) Produkcja miedzi ustalona na podstawie planu pierwotnego dla całych Niemiec w wysokości 140 tys. ton rocznie zostanie podniesiona do 215 tys. ton dla stref anglosaskich.

10) Komunikat podkreśla iż fabryki aluminium, berylu i wanadiu, których produkcja wedle planu pierwotnego była zabroniona nie będą przeznaczone na poczet odszkodowań aż do odwołania.

Schumacherowi mało!

LONDYN (PAP) — Jak donosi z Berlina agencja Reutera oficjalny rzecznik Schumachera oznajmił, że podniesienie poziomu produkcji przewidziane w strefie anglo-amerykańskiej jest niewystarczające, jakkolwiek Niemcy przyjmują je z zadowoleniem.

Upomnienie dla Ramadiera

Komitet naczelny francuskiej partii socjalistycznej żąda wypełnienia uchwał kongresu SFIO

PARYŻ — (PAP) Delegacja S.F. I.O. z sekretarzem generalnym - Guim Molletem na czele udała się w dniu 29 bm. do siedziby prezydium rady ministrów, aby przedstawić premierowi Ramadierowi uchwały nowoobranego komitetu naczelnego partii, który obradował po raz pierwszy w nocy ze środy na czwartek.

Jak wiadomo, Ramadier zaproszony na to posiedzenie nie przybył na nie wcale. Centralnym punktem powziętych przez komitet SFIO uchwał jest żądanie, ażeby rząd przeprowadził w parlamencie jeszcze przed rozpoczęciem ferii parlamentarnych uchwały odpowiadające doradczemu programowi gospodarczemu,

który został przyjęty przez kongres socjalistyczny.

Program ten żąda m. in. powszechnej rekwizycji zboża, zmonopolizowania skupu mięsa w rękach specjalnej organizacji itd.

Ponadto komitet raz jeszcze przypomina premierowi o uchwałach kongresu w sprawie statutu algierskiego, od której, jak wiadomo, projekt rządowy zupełnie odbiegał. Komitet domaga się od deputowanych socjalistycznych przeforsowania poprawek SFIO w drugim czytaniu.

W kotle hinduskim wre

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera sygnalizuje ponownie pogorszenie się sytuacji w zachodnim Pendzabie. Ilość ofiar wzrosła.

Coraz częściej zdarzają się napady na pociągi. Podczas tych napadów giną mężczyźni, kobiety i dzieci.

Węgla niemieckiego drożeje

BERLIN (PAP) — Z dniem 1 września podniesiona zostanie o 50 proc. cena węgla eksportowego z Zagłębia Ruhry. Zarządzenie ma na celu utrzymanie cen eksportu niemieckiego na poziomie cen światowych. Przeciętna cena węgla wynosić będzie 15 dolarów za tonę. Dotychczas ceny węgla niemieckiego były niższe od cen węgla Stanów Zjednoczonych, importowanego do Europy.

Komunikat

W dniu 2 września 1947 r. to jest we wtorek Zarząd Oddziału 1 Związku Zawodowego Włókienniczego oraz Zarząd Oddziału Dzielniczo-Pończoskiego Nr. II zwołuje ogólne zebranie Rad Zakładowych Przemysłu Włókienniczego wraz z Przewodniczącymi Sekcji Młodzieżowych obydwu Związków, na godz. 13-tą w Centralnym Robotniczym Domu Kultury, Łódź ul. Piotrkowska 243.



Ramadier

Delegacja francuska w Warszawie

na zjeździe uczestników walki zbrojnej z Niemcami

WARSZAWA PAP. — O godzinie 17.10 dnia 29 sierpnia przybył na lotnisko warszawskie samolot z Paryża, wiozący delegację francuską na zjazd Związku Uczestników Walk Zbrojnych o Niepodległość i Demokrację.

Samolotem tym, przybyła jako delegatka francuskiego ruchu oporu pani Marie-Claude Vaillant - Couturier, która jest zarazem sekretarzem generalnym światowej demokratycznej federacji ko-

biet oraz płk. Ouzoulias i Pierre Villon. Wrzaski, przyłecia delegacja Polaków, walczących z okupantem niemieckim w szeregach francuskiej armii podziemnej, w osobach ob. ob. Blachy, Szczerbińskiego i Ullmana. Na lotnisku panią Vaillant - Couturier witała delegacja Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet z postanką Izolda Kowalska na czele, która wreczyła bohaterce francuskiego ruchu oporu wiązankę kwiatów.

Przed sesją generalną ONZ

Porządek dzienny nadchodzącej sesji wrześniowej w Lake Success

NOWY JORK PAP. — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie podał do wiadomości publicznej treść porządku dziennego Generalnego Zgromadzenia ONZ, które zbierze się w Lake Success we wrześniu.

Na porządku dziennym Zgromadzenia, — jak zapowiedział Trygve Lie — znajdują się m. in. sprawa pomocy pounrow-

skiej, która została podniesiona przez samego sekretarza generalnego.

Prócz tego Zgromadzenie Generalne ma omówić kwestię związków zawodowych, wniesiona z inicjatywy rady społeczno - gospodarczej ONZ. Na porządku dziennym znajduje się także propozycja Jugosławii, która domaga się, by Generalne Zgromadzenie opracowało zalecenia w celu niedopuszczenia do rozpowszechniania oszczerczych informa-

cji, wyrządzających szkodę dobrem stosunkom między państwami i przeczącym zasadom ONZ.

Trygve Lie oświadczył ponadto, iż do ONZ wpłynęły dane, dotyczące 57 obywateli znajdujących się w zależności od szeregu państw. Komisja złożona z przedstawicieli 16 państw przystępuje do rozpatrzenia tego materiału, celem przedstawienia swych wniosków Generalnemu Zgromadzeniu.

Tragedia ludzi oszukanych

Anders i S-ka planują nowe San Domingo

Argentyna i Afryka - rzekome „zieme obiecane” dla b. żołnierzy a smutna rzeczywistość

We Włoszech znajduje się jeszcze kilka obozów dla byłych żołnierzy drugiego korpusu i kilka dla tzw. „DP”.

Są jednak ludzie, którzy nie wyzwolili się jeszcze z peł sanacyjnej propagandy.

„RAJ” W ARGENTYNIE I AFRYCE

Aby powstrzymać ludzi od powrotu do kraju kilka andersowska uciekała się do przesładowania „zdrajców” itp. taktik, którzy chcą wrócić do kraju i fantastycznych wprost kłamstw.

W tymczasem gen. Anders i jego przyjaciele, zapatrzony się przetrwanie w większe ilości „kasztanów” odjechali do Anglii.

OBIETNICE BEZ POKRYCIA

Na wyjazd do Afryki zgłosiło się już swego czasu około 600 b. żołnierzy.

Czternicy piszą

III-cia rocznica likwidacji łódzkiego ghetta

Czwarty rok trwało już ghetto łódzkie. Cmentarz żydowski rozrósł się i stał się ciastem.

Od 1940 roku na terenie łódzkiego ghetta pracowała podziemna organizacja oporu.

„Potrzeba nam kilkunastu techników i poza tym taniej siły roboczej — oświadczył członek Misji.

Nie dziwnego, że po takim oświadczeniu kilkunastuosobowa grupa natychmiast udała się do Polskiej Misji Repatriacyjnej i zarejestrowała się na powrót do kraju.

W OCZEKIWANIU NA WIZY

Beznadziejnie przedstawia się także sprawa emigracji do Argentyny.

Rewia dorobku ludów ZSRR

Uroczystości 800-lecia Moskwy

Uroczystości 800-lecia Moskwy będą stanowić nie tylko przegląd jej rozwoju w ciągu stuleci, ale również wspaniałą rewie dorobku wszystkich ludów Związku Radzieckiego.

Historicy i kronikarze ustalili, że pierwsza wzmianka o Moskwie ukazała się w starych kronikach ruskich w dniu 4 kwietnia 1147 roku.

Przedsmak tego, co będzie w czasie uroczystości w Moskwie pokazano, stanowi między innymi wystawa w Leningradzie poświęcona 800-leciu Moskwy.



PLYWAJĄCE OBSERWATORIA METEOROLOGICZNE

Brytyjskie ministerstwo spraw wojskowych przekazało 13 okrętów wojennych służbie meteorologicznej, które wysłano po uprzednim wyremontowaniu i dostosowaniu do nowych warunków.

Pierwsza ekipa okrętów meteorologicznych opuszczająca w tym tygodniu Wielką Brytanię jest dopiero początkiem międzynarodowej floty meteorologicznej.

działaczy robotniczych. Celem organizacji był głównie sabotaż produkcji niemieckiej, hasłem: „P. P.” — pracuj powoli.

A jednocześnie Klika Ghetto stworzyła koncepcję „przetwania za wszelką cenę”.

W tej sytuacji sierpień 1944 roku i akcja

„wysiedlania” zastąpiła ludność ghetta zdezerorientowaną, rozbitą i niezdecydowaną do ostatecznej rozgrywki.

M. Chęciński

były więzień Oświęcimia.

Znaczna część tej wystawy poświęcona jest rozwojowi Moskwy za czasów rządów radzieckich.

Jak przygotowuje się sama Moskwa do swego 800-lecia?

Przed kilku dniami w Moskwie odbyły się zebrania, poświęcone tej sprawie.

Wiele owoców trudu Moskwičan pokazane zostanie na wielkiej wystawie, organizowanej w związku z 800-leciem.

Również świat nauki przedstawi swój dorobek na organizowanej wystawie.



JAMES ALDRIDGE

Sprawa honoru

Po prostu czuł, że przedko trafi do Janiny odszuka Helenę, wróci wtedy do Aten i będzie po wszystkim.

Gdy Grecy zbyt długo chowali się w krzakach, Quell zaczynał tracić cierpliwość.

— Jedźmy dalej, wy tehorze! — krzyczał.

Gdy Grecy nie zwracali na niego uwagi, wtedy zaczynał śpiewać na nowo.

Na skrzyżowaniu dróg w pobliżu Dokhany ciężarówka się zatrzymała.

wiony Quell zlaźł z ciężarówką i poszedł do pobliskiego lasu.

Gdy wrócił, zobaczył, że mały Grek ogromnie zdenerwowany szuka go wszędzie.

— Inglizi!... Inglizi!... — zawołał i łamana francuszczyzna zaczął wykrzykiwać: — Niemcy! — Janina... Niemcy! Janina!...

— Co do diabła to wszystko ma znaczyć? O czym ta papuga gada? Chociaż by jedno angielskie słówko?

— Niemcy... Janina... — wciąż powtarzał mały Grek.

Nagle znikł a Quell w dalszym ciągu obserwował sceny bezładu i chaosu, panującego dookoła.

— Najmocniej przepraszam — powiedział przybysz po niemiecku.

— Pan mówi po niemiecku? — zapytał Quell również po niemiecku.

— Owszem On powiada, — wskazał na małego Greka, — że pan zamierza jechać do Janiny.

— Tak jest — odpowiedział Quell. — Czy to prawda, że tam są Niemcy?

— Tak. Przynajmniej tak wszyscy mówią. Nikt nie chce iść naprzód, bo jak twierdzą, Niemcy już w Janinie.

— Skąd te wiadomości?

— Sami nie wiedzą. Mówią, że tak jest.

— W jaki sposób trafili tam Niemcy?

— Nie wiem. Wiem tylko to, co wszyscy gadają.

— Daleko jeszcze do Janiny? — zapytał Quell.

— Kilka godzin jazdy.

— Dziękuję panu. Pójdę na piechotę. Proszę zapytać, czy to małenstwo pójdzie ze mną, czy nie?

Brodaty Grek zapytał małego Greka czy zechce towarzyszyć Inglizi, udającemu się na piechotę do Janiny.

— No cóż? Raz kozie śmierć! — rzekł mały Grek. — Pójdę i ja z wami.

jących żołnierzy i wyszli na drogę, prowadzącą do Janiny.

Quell przypuszczał, że spotkają i kiesz auto, nawet w wypadku, o ile Janina zajęta jest przez Niemców.

— Czy jeszcze daleko? — co chwila pytał brodaty Grek. Słyszał zawsze te same odpowiedzi.

— Nie, Siedem kilometrów.

Mineli drewniany stęp z napisem: — „dwudziesty drugi kilometr”. Quell kroczył na przódzie, za nim szli brodaty z małym, ciągle rozmawiając między sobą.

— Trafiłmy wprost w ich łapy. — skarżył się mały Grek, wykrzykiując żałośnie twarz, na którą Quell nie mógł patrzeć bez śmiechu.

— Sprawy nasze są istotnie podstępne — odpowiedział brodaty Grek. — Ale czy to nie wszystko jedno?

— Po cóż tam idziemy? — ciągnął dalej mały.

— Co do mnie, to wiem po co idę. Muszę być najbliższy domu. Ale po jakiego diabła wchodzi w pułapkę Inglizi?

— To skończony wariat. Wyobraź sobie, że na piechotę idzie aż z Valony! Mogłoby mnie zabić, a ja bym się nie od...

Krzyże zasługi na piersiach robotników

Państw. Zjednoczenia Zakł. Przemysłu Pasmanteryjnego Łódź-Południe



Karsz Matylda Szejner Franciszek

Brzeski Ignacy Śmiechura Helena Janiak Władysław Bujnowicz Zygmunt

W sobotę, dnia 23 sierpnia odbyło się wręczenie zaszczytnych odznaczeń państwowych zasłużonym robotnikom Kombinału Pasmanteryjnego Łódź-Południe (dawniej „Patberg i Wicke”). Po odegraniu przez orkiestrę Wojska Polskiego hymnu narodowego, naczelny dyrektor Państwowych Zakładów, ob. Józef Kupryn zagaił uroczystość. W słowach ciepłych i serdecznych podziękował on odznaczonym za ich owocną pracę, życząc im jeszcze lepszych i większych osiągnięć dla dobra Polski Ludowej. Przedstawiciele obecnych na uroczystości organizacji podkreśliли doniosłość dzisiejszego święta, nawołując

wszystkich obecnych do jeszcze intensywniejszej pracy dla Polski robotników, chłopów i Inteligencji pracującej.

W imieniu rządu udekorował odznaczonych ob. dyr. Stanisław Markiewicz (sam też odznaczony złotym krzyżem), który dziękując im za ich pracę, oświadczył między innymi: „Jeszcze niespełna dwa lata temu pracowaliśmy w naszym przemyśle bez planu — w sposób dorywczy — nie rozporządzając ani maszynami, ani surowcami, zupełnie nie posiadając artykułów technicznych. Dzisiaj każdy musi przyznać, że praca nasza została ustabilizowana — jesteśmy pewni, że dotychczasowy dorobek zostanie uwielokrotniony. Musimy i wykonamy Trzy-

letni Plan. Coprawda za pierwsze półrocze nie osiągnęliśmy pożądanego wyniku, — jest to moment smutny dla nas — ale obecnie każdy musi zrozumieć, że powiększając produkcję, przyspiesza tym samym odbudowę naszego Państwa”.

Odśpiewaniem Roty zakończona została uroczystość. Odznaczeni zostali Srebrnymi Krzyżami Zasługi majstrowie ob. ob. Szejner Franciszek i Bujnowicz Zygmunt, Brązowymi Krzyżami Zasługi tkacze ob. ob. Brzeski Ignacy, Karsz Matylda, Śmiechurowa Helena oraz maszynista, Janiak Władysław.

A Szymkiewicz
Pracownik PZZPP Łódź-Południe

APPEL DO KUPIECTWA

W dniu 7 września b. r. odbędzie się na terenie Państwa obchód Święta Odrodzenia Lotnictwa Polskiego. W dniu tym na uroczystości do Łodzi przybędzie Minister Obrony Narodowej Marszałek Zymierski Zgromadzenie Kupców m. Łodzi apeluje do swych członków aby w dniu tym wystawy sklepowe były estetycznie udekorowane w barwach narodowych. Kupiectwo już dziś powinno przygotować materiał potrzebny do dekorowania. O ile kupiec posiada w sklepie kilka okien wystawowych, może przeznaczyć jedną wystawę na specjalną dekorację.

Zewnętrzna szata sklepów i witryn sklepowych winna być podkreśleniem i zadeklarowaniem uznania i więzi łączącej kupiectwo polskie z naszym lotnictwem w dniu jego święta. Nadmieniamy, iż Zarząd Zgromadzenia Kupców m. Łodzi wyłonił Komisję, która w dniu Święta kontrolować będzie wykonanie poleceń Zarządu.

ZAPISY NA KURS PRZYGOTOWAWCZY

Od dnia 2 września b. r. do 20 września w godz. od 9-ej do 12-ej Sekretariat przy ul. Piotrkowskiej 249 przyjmuje zapisy na II-ci Kurs Przygotowawczy do Roku Wstępnego Wyższych Uczelni.

Na Kursy Przygotowawcze może być przyjęta wyłącznie młodzież robotnicza i chłopska w wieku od lat 20 do 35, która ukończyła szkołę powszechną i dokształcała się pracą samokształceniową.

Kandydat na Kurs Przygotowawczy winien złożyć: 1. Podanie. 2. Zyciorys. 3. Świadectwo urodzenia; 4. Ostatnie świadectwo szkolne. 5. Skierowanie z miejsca pracy, organizacji młodzieżowych, Związków Zawodowych, partii politycznych, Samopomocy Chłopskiej.

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelwicza (Piotrkowska 25), Szlindbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca (Piotrkowska 193), Pastorowej (Łąkiwnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307).

NA WOKANDZIE

Jak zapowiadaliśmy, w dniu wczorajszym w Okręgowym Sądzie Karnym rozpoczął się proces Stanisława Kaczyski.

Rozprawie przewodniczył sędzia Walewski, ławnikami są ob. ob. Jaszczak i Grynkowski, oskarża prokurator Ciesielski, funkcję tłumacza spełnia adw. Fajberg.

Kaczyska ma lat 34, z zawodu kucharz, o kwadratowej twarzy bandyty i wielkich rękach mordercy.

Akt oskarżenia zarzuca mu cały szereg przestępstw i zabójstw, jakie popełnił na stanowisku Blockaeltstera w obozach Grossrosen, Halbau i Belsen. Sędzia Walewski odczytuje akt oskarżenia, który następnie biegły tłumacz podaje w języku niemieckim oskarżonemu. Kaczyska nie przyznaje się do winy. Jednakże w aktach sprawy znajduje się pamiętnik, pisany przez Kaczyskę w więzieniu i zaopatrzone jego podpisem, pamiętnik, w którym Kaczyska sam się oskarża.

Oto wyjątki z tego pamiętnika: „Przytaczam fakty z mojej działalności w obozie. Byłem na zlecenie SS-mana Thumana starszym 8-go bloku. Otrzymałem polecenie, by bić i rozstrzeliwać partyzantów tam uwięzionych. Codziennie otrzymywałem polecenie odbierania wartościowych przedmiotów i żywności więźniom, wysyłanym do krematorium. Brałem udział w zabijaniu więźniów kwasem pruskim, mieszanym z alkoholem, na polecenie kierownika bloku pedziłem więźniów na druty, okalające obóz, gdzie zabijała ich straż obozowa. Odprowadziłem do krematorium transporty więźniów, którym w specjalny spo-

Pamiętnik mordercy w roli oskarżyciela

St. Kaczyska — postrach obozów przed Sędzią

sób preparowano czaszki dla celów doświadczalnych.

W czasie ewakuacji prowadziłem sam transport więźniów — byli rozstrzeliwani po drodze lub zakopywani żywcem.

Wiem, że zniszczyłem życie przez to samo oskarżenie, ale chcę odkupić moje winy. Chciałbym jeszcze być kierownikiem obozu dla SS-manów, by im pokazać, czego mnie nauczylili”.

Nie chcąc złożyć wyjaśnień, Kaczyska zaprzecza prawdzie tego pamiętnika, chociaż przyznaje, że sam to pisał.

Następnie zadaje pytania prokurator: „Dla czego oskarżony twierdzi, że nie jest winny, a oskarżają go świadkowie?”

Kaczyska: „Ma się przyjaciół i ma się wrogów”.

Przewodniczący otwiera przewód sądowy i zeznają świadkowie, byli więźniowie Grossrosen, Halbau i Belsen.

Świadek, Czesław Leśniak twierdzi, że gorszego kata i mordercy nigdy nie widział. Opisuje szczegółowo okrucieństwa oskarżonego, jego sadizm i bestialstwo.

Potwierdza to świadek, Zdzisław Pruszkiewicz, dodając, że Kaczyska miał zielony trójkąt i chodził w cywilnym ubraniu. Zielone trójkąty przeznaczali Niemcy dla zwykłych bandytów i kryminalistów.

W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu będą zeznawać świadkowie i prawdopodobnie zapadnie wyrok.

Okręgowy Sąd Karny skazał na 12 lat wię-

zienia Hermana Kreise, starszego sierżanta żandarmerii niemieckiej.

Rozprawie przewodniczył sędzia Luszczewski, oskarżał prokurator Lewenberg.

Zbliża się czas nauki

Działwa żegna kolonie letnie



W ub. tygodniu w Grotnikach odbyła się sympatyczna uroczystość: Przy ognisku żegnała grupa 135 dzieci kolejarzy miejsce swego letniego wypoczynku. Zakończył się drugi turnus kolonijny.

Na pożegnanie przygotowały dzieci bardzo miły program, obejmujący śpiewy, tańce i deklamacje. Poszczególne występy żywo oklaskiwano. Na zakończenie zabrał głos przedstawiciel rodziców, który w serdecznych słowach podziękował kierownictwu kolonii za troskliwą opiekę nad ich pociechami.

Dzieci polskie, w ciągu tylu lat gniebione i uciskane oddychają dziś pełną piersią w atmosferze serdecznej opieki i troskliwości. At-

mosfera ta sprzyja nie tylko tężyźnie fizycznej — wszystkie dzieci przybrały na wadze — sprzyjała ona również ujawnieniu się i rozwinięciu najrozmaitszych talentów wśród naszej działawy. I za to wdzięczni jesteśmy Polsce Ludowej.

Tow. Czerwiński kierownik kolonii, z dumą opowiada o wynikach swej pracy. Jest starym przedwojennym działaczem na niwie akcji kolonijnej. Nigdy, mówi tow. Czerwiński, akcja nie była tak powszechna, nigdy nie była ona tak wszechstronna.

Kolonia w tych dniach pustoszeje. Zbliża się jesień i nowy rok szkolny. Dzieci w pełni nowych sił śpieszą do nauki.



PLENARNE POSIEDZENIE KOMITETU DZIELNICOWEGO WIDZEWA

Dzisiaj o godzinie 17-ej odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu dzielnicowego Widzewa

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDEA PABIANICKA

O godzinie 18-ej koło terenowe obw. 145. o godzinie 11-ej aktyw fabryczny f. „Horak”

WIDZEW

O godzinie 8-ej rano Straż Przemysłowa PZPB Nr 16.

LEWA-GÓRNA

O godzinie 12-ej PZPB Nr 14 — zmiana II. Kwas Węglowy. O godzinie 14-ej koło terenowe CZPS

PRAWA-GÓRNA

O godzinie 18-ej Szkoła Oficerska MO. o godz. 17,30 f. „Barlicki”

LEWA-SRÓDMIEJSKA

O godzinie 8-ej rano Post. Łódź Fabryczna MO, o godz. 16-ej f. „Krygier” Centr. Zarząd Kin, o godz. 14-ej f. „Eitington” koło pierwsze o godzinie 16.30 f. „Wutka” — koło drugie

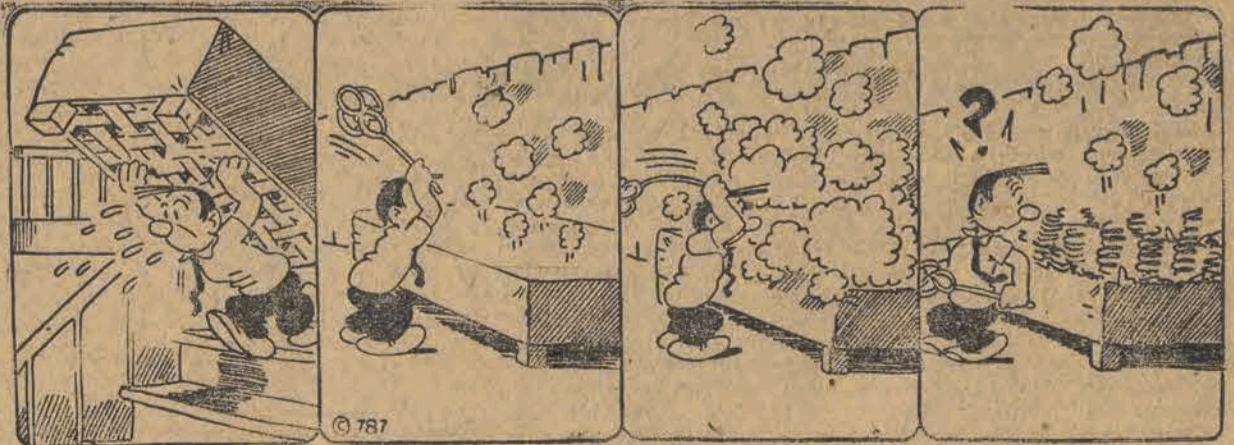
PRAWA-SRÓDMIEJSKA

O godzinie 16-ej f. „Imas”, o godz. 15,30 f. „Goepert”

SRÓDMIEŚCIE

O godzinie 14-ej Narodowy Bank Polski. Drukarnia MBP, o godz. 15-ej PVR O godz. 17 Książka Nr. 1 Woj. Zarz. ZWM. O godz. 13 Szkoła Prawnicza. O godz. 18 Za bieniec.

Przygody Jasia Wiercipięty



Kanapa z przydziału

Trzeba ją wytzepać!

Rety, co kurzu!

Wytzepsane na czysto!

